

Tylko Rumunia będzie dostarczała swoim obywatelom tańszy gaz niż Polska – zapowiedział wczoraj premier Donald Tusk. Od stycznia domowe rachunki za gaz mają spaść o 10 proc.

„Mamy dla Was dobrą wiadomość □ Od nowego roku domowe rachunki za gaz będą niższe średnio o 10 proc. PGNiG złożyło dziś do Urzędu Regulacji Energetyki wnioski o obniżenie taryf od stycznia 2013 r. To efekt udanych negocjacji z Gazpromem” – głosił wpis na facebookowym profilu kancelarii premiera, ozdobiony wielką infografiką informującą o obniżce rachunków z gazowni. Pojawił się zaraz po rozpoczęciu konferencji po posiedzeniu rządu, na którym minister skarbu Mikołaj Budzanowski informował o planach giełdowego PGNiG.

- Na pewno wszyscy chcielibyśmy płacić jeszcze mniej za gaz. I ten czas nadejdzie. Oczywiście będzie on związany z realną dywersyfikacją gazu, w tej chwili argumentów trochę mamy, ale one nie wystarczają, żeby dyktować swoje warunki na rynku gazu – powiedział premier Donald Tusk. Ale podkreślał, że tylko Rumuni będą płacić niższe domowe rachunki za gaz niż Polacy. Bo – tłumaczył – Rumunia 80 proc. gazu ma z własnych złóż, a Polska 30 proc.

Rząd mógł swobodnie mówić o planach obniżek cen gazu, bo godzinę przed tą konferencją PGNiG poinformowało giełdę, że wczoraj złożyło wnioski do Urzędu Regulacji Energetyki o nowe taryfy i ujawniło skalę obniżek.

Przeciętne rachunki za gotowanie na kuchence gazowej spadną z 398 zł do ok. 360 zł rocznie, rachunki za podgrzewanie wody w gazowych piecykach obniżą się z 1521 zł do 1367 zł rocznie, natomiast średnie rachunki za ogrzewanie domów gazem zmaleją z 5458 zł do 4891 zł rocznie – podało PGNiG. Wszystkie te rachunki uwzględniają podatek VAT. Znaczących obniżek PGNiG poskąpiło za to swoim największym klientom, czyli zakładom przemysłowym. Chce im obniżyć cenę paliwa gazowego tylko o 3,3 proc.

Pierwszy raz w swojej historii koncern oficjalnie ujawnił takie informacje, o co wnioskował największy akcjonariusz PGNiG, czyli Ministerstwa Skarbu. Koncern stwierdził, że ujawnia tę informację, „mając na uwadze bezprecedensowy charakter” porozumienia o obniżce cen gazu z Rosji. Wyniesie ona nieco ponad 15 proc., jak ujawnił minister skarbu Mikołaj Budzanowski.

Leave this field empty if you're human:

W radiowej Trójce Budzanowski mówił, że dał PGNiG pozwolenie na zmianę kontraktu z Gazpromem pod warunkiem, że obniżka cen gazu z Rosji „zostanie przełożona na odbiorcę końcowego”.

Czy plany ogłoszone wczoraj przez PGNiG spełniły te oczekiwania? - Minister Budzanowski chciał, by była przestrzeń do obniżki cen gazu dla odbiorców indywidualnych, ale nie określał w procentach skali tej obniżki - powiedziała nam dyr. Magdalena Kobos z Ministerstwa Skarbu.

PGNiG zastrzegło wczoraj, że o ostatecznej skali i terminie obniżek zdecyduje URE, niezależny regulator rynku energetycznego. Ale premier i minister skarbu mówili na konferencji tak, jakby plany PGNiG już zostały zatwierdzone. Tusk mówił, że w tej sprawie jest w kontakcie z prezesem URE, a Budzanowski - według relacji PAP - powiedział, że obniżka cen gazu dla przedsiębiorstw już została zatwierdzona i zostanie ogłoszona 16 grudnia, czyli w niedzielę.

- Dopiero dziś dostaliśmy wniosek taryfowy PGNiG - skomentowała nam rzeczniczka URE Agnieszka Głośniewska. Przyznała, że termin zatwierdzenie taryfy upływa 17 grudnia i Urząd nie musi tego robić dzień wcześniej, w niedzielę.

Nie słyhać entuzjazmu wśród przedsiębiorców, którym wiosną PGNiG podniosło ceny paliwa gazowego o 15 proc., a teraz od stycznia obiecuje obniżkę o 3,3 proc. - To kosmetyczna obniżka, nieproporcjonalna do skali obniżki cen gazu z Rosji, jaką otrzymało PGNiG - powiedział nam Grzegorz Kulik, rzecznik Zakładów Azotowych Puławy.

- Przyjęto założenie, że gospodarstwa domowe sobie nie poradzą i dlatego dostaną większe obniżki cen gazu. A duże firmy sobie poradzą, bo po planowej liberalizacji rynku gazu będą mogły szukać nowych dostawców gazu - ocenił Tomasz Chmał, ekspert rynku energetycznego z ośrodka analitycznego Instytut Sobieskiego. Przyznał, że po tak małej obniżce cen od PGNiG firmy mogą intensywniej szukać nowych dostawców gazu.

Źródło: Gazeta Wyborcza. [Czytaj dalej...](#)